

Łukasz PERLIKOWSKI 

Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Wydział Nauk o Polityce i Bezpieczeństwie, Toruń, Polska

Stabilizowanie jako wymiar decydowania politycznego

Stabilizing as a Dimension of Political Decision-Making Process

• Abstrakt •

Tekst jest poświęcony problematyce związanej z kategorią stabilności politycznej. Celem głównym jest ustalenie zakresu semantycznego pojęcia stabilizowania na gruncie teorii polityki. Wывód został oparty na koncepcji decyzyzjonizmu Carla Schmitta oraz na analizie systemowej. W tekście zastosowano autorski podział analityczny na przypadki: a) destabilizacji; b) stabilizowania norm społecznych; c) stabilizowania norm prawnych; d) stabilizowania rutynowego. Efektem wywodu jest wyodrębnienie i zdefiniowanie sytuacji, w których występuje proces stabilizowania politycznego. Ustalenia te są istotne dla badania systemów politycznych, ich ewolucji, trwania i rozpadu.

Słowa kluczowe: stabilność polityczna; stabilizowanie; autorytatywna alokacja wartości; decyzyzjonizm; teoria polityki

• Abstract •

The paper deals with issues related to the category of political stability. Main goal is to determine the semantic scope of the concept of stabilization in the field of political theory. The reasoning was based on Carl Schmitt's concept of decisionism and on systems analysis. The text uses the original analytical division into the following cases: a) destabilization; b) stabilizing social norms; c) stabilizing legal norms; d) stabilization routine. The final result of the consideration is the distinction and definition of cases in which the process of political stabilization takes place. These findings are important for the study of political systems, their evolution, duration, and collapse.

Keywords: political stability; stabilizing; authoritative allocation of values; decisionism; political theory

Wstęp

Polityka jest domeną silnie związaną z reagowaniem na zmiany. Dynamika zmian determinuje całokształt danego systemu politycznego. Procesy decydowania politycznego polegają zazwyczaj na ustosunkowywaniu się do zmian przychodzących z otoczenia systemu politycznego. W wyjaśnianiu i analizowaniu kwestii związanych z decydowaniem politycznym niezwykle pomocne jest podejście systemowe. Umożliwia ono uchwycenie kluczowych dla funkcjonowania systemu zjawisk i zdarzeń. Podstawowym pojęciem analizy systemowej jest pojęcie homeostazy, rozumianej jako utrzymywanie równowagi między wnętrzem systemu a jego otoczeniem. Można zatem stwierdzić, że z perspektywy paradygmatu systemowego w naukach o polityce kategoria stabilności politycznej ma fundamentalne znaczenie. Mówiąc o stabilności systemu, mówimy właściwie o warunkach i o przebiegu jego istnienia. Choć kategoria stabilności jest bez wątpienia kluczowa dla analizowania systemów politycznych, to jej dokładne znaczenie nie jest jasne. Wynika to zapewne z faktu, że analiza systemowa, która zgodnie z założeniami funkcjonalizmu deklarowała teorię zorientowaną empirycznie, w rzeczywistości nie została w pełni wykorzystana do podejmowania badań tego typu, co sprawiło, że większość elementów siatki pojęciowej podejścia systemowego nie doczekała się konkretyzacji (Herbut, Herbut, 2020). Poniższy tekst jest próbą uzupełnienia tego braku i wskazania drogi, która może prowadzić do sprecyzowania, a następnie do sensownego wykorzystania w badaniach politologicznych kategorii stabilności politycznej. W szczególności zaś tekst dotyczy procesów stabilizowania politycznego, które należy odróżnić od stabilności politycznej pojmowanej jako określony stan rzeczy.

Stabilność polityczna – kontekst problemu

Celem podstawowym tekstu jest ustalenie zakresu semantycznego pojęcia *działania stabilizującego* na gruncie teorii polityki. Stabilność w tym kontekście jest rozpatrywana przede wszystkim jako określony stan rzeczy, który może zostać poddany badaniu zarówno w sferze zjawisk, jak i potencjału (Perlikowski, 2021). Ponadto istotne są pytania o podmiot stabilizowania (Jakie instytucje lub decydenci odpowiadają za stabilizowanie?) i przedmiot stabilizowania (Co podlega stabilizowaniu?). W poniższym wywodzie skupimy się na kwestii relewantnej dla wszystkich powyższych elementów, czyli na ustaleniu definicji stabilizowania jako konkretnej aktywności, która polega na decydowaniu i realizowaniu działań stabilizujących. Pełny obraz analizy kategorii stabilności powinien zawierać trzy elementy: a) stabilność jako

stan rzeczy; b) stabilizowanie jako działanie; c) stabilność w ujęciu podmiotowym i przedmiotowym. W tekście tym kluczowy jest obszar drugi. Dotyczy on działań, jakie mogą zostać podjęte w celu osiągnięcia stanu stabilności politycznej. W innym miejscu wykazaliśmy, że stan ten nie oznacza jedynie zapobiegania zmianom, ale jest również związany z elastycznym reagowaniem na zmianę (Perlikowski, 2019). Decydowanie o tym, w jaki sposób reagować na wyzwania zmiennych warunków sytuacji politycznej, będzie stanowiło w najogólniejszym sensie treść działań dotyczących stabilizowania.

Punktem wyjściowym rozważań jest krytyka popularnej w nauce o polityce koncepcji zaproponowanej przez Carla Schmitta, a mianowicie decyzyjizmu. Podejście niemieckiego jurysty sięga swymi korzeniami do teorii państwa Thomasa Hobbesa (Schmitt, 2009), a ponadto jest inspirowane kontrewolucyjną teorią suwerenności (Schmitt, 2000; Donoso Cortes, 2017; de Maistre, 2008). Na uwagę zasługują również interpretacje jego kontynuatorów, polemistów oraz teorie pokrewne. Następnie decyzyjizm Carla Schmitta zostanie zestawiony z podejściem systemowym (Easton, 1953; Pietraś, 1998; Almond i in., 2011), ponieważ w obu podejściach kluczowym elementem jest kwestia decydowania w związku ze stabilnością, jakkolwiek pojmowaną w zupełnie inny sposób. Niemniej obie perspektywy są relewantne dla właściwego zrozumienia kwestii stabilności politycznej, zwłaszcza w kontekście działania stabilizującego.

Wydaje się, że w koncepcji Carla Schmitta mamy do czynienia z nadzwyczaj klarowną teorią polityczną, która ukazuje istotowy związek między takimi pojęciami jak władza polityczna, suwerenność, polityczność etc. Autor *Teologii politycznej*, jako jeden z głównych przedstawicieli nowożytnego paradygmatu w filozofii politycznej i naturalny kontynuator szkoły Niccolò Machiavellego i Thomasa Hobbesa, zjawiska polityczne musi postrzegać przez pryzmat problemu stabilności. Zadaniem głównym przypisanym władzy politycznej w tym ujęciu jest stabilizowanie ładu społecznego wszelkimi możliwymi środkami. Jest to widoczne zarówno w podejściu włoskiego myśliciela, który stwierdza, że immanentną cechą polityki jest balansowanie w sytuacji zagrożenia wspólnoty (Machiavelli, 2009, s. 17), jak i angielskiego filozofa, dla którego ciało Lewiatana wraz z całym aparatem władzy wchodzącym w jego zakres ma być odpowiedzią na zagrożenie anarchią (Hobbes, 2005, s. 253–455; Rawls, 2010, s. 71–161; Bartyzel, Perlikowski i in., 2019). Można zatem stwierdzić, że kategoria stabilności politycznej jest nieodłącznym elementem nowożytnych nauk o polityce i znajduje to również wyraz w teorii zaproponowanej przez Carla Schmitta. W ramach artykułu, którego celem jest ustalenie semantycznego zakresu stabilizowania politycznego, zasadne wydaje się rozpoczęcie rozważań od tego właśnie kontekstu teoretycznego.

Decyzjonizm – próba ustalenia treści koncepcji

W tej części wywodu podjęta zostanie nie tylko próba ustalenia treści koncepcji decyzjonizmu, ale również uzasadnienia wyboru tej akurat koncepcji do wyjaśnienia głównych problemów pracy. Spośród wielu pytań, które można postawić w związku z podejściem Schmitta do kwestii stabilności, wybierzemy dwa o zasadniczym znaczeniu dla rozpatrywanego przez nas tematu. Po pierwsze, należy zapytać: W jakim sensie teoria decyzjonizmu dotyczy kategorii polityczności? Aby pytanie to miało wartość naukową, trzeba przyjrzeć się nie tylko wewnętrznej stronie koncepcji Schmitta i zbadać spójność kwestii decyzjonizmu z zaproponowaną przez niego samemu definicją polityczności, ale także w pewnym sensie podważyć tę definicję lub przynajmniej wyjść poza nią w celu krytycznej oceny tego stanowiska.

Po drugie, należy dopełnić powyższy problem następującym pytaniem: W jaki sposób teoria decyzjonizmu wyjaśnia kwestie decydowania politycznego (zwłaszcza tego związanego ze stabilizowaniem)? Celem tego pytania jest ustalenie, jaki związek z procesem decydowania politycznego ma teoria decyzjonizmu, czy też dokładniej rzecz ujmując, jakiego etapu procesu decydowania dotyczy. Oba pytania mają bezpośredni związek z ustaleniem, na czym właściwie polega działanie stabilizujące w sferze polityki.

Zanim jednak przejdziemy do odpowiedzi na powyższe pytania, należy precyzyjnie określić znaczenie pojęć relewantnych pod kątem analizy problemu oraz ukazać związek między poszczególnymi elementami koncepcji decyzjonizmu. Przydatne będzie w tym miejscu zastrzeżenie, że metoda analizy nie zakłada całościowej rekonstrukcji myśli Carla Schmitta, a jedynie ukazanie logicznych związków między pojęciami przez niego zaproponowanymi. Ponadto w świetle takiego podejścia dopuszczalne wydaje się również korzystanie z teorii pokrewnych i interpretacji, które mogą odpowiednio naświetlić problematykę decyzjonizmu.

W celu wstępnego sformułowania znaczenia pojęcia decyzjonizmu można odwołać się do obserwacji Adama Wielomskiego, który zauważa, że: „Poprzez decyzjonizm Carla Schmitta rozumiemy pierwszeństwo decyzji politycznej nad normą prawną w sytuacji dla państwa krytycznej. Decyzjonizm to skonstruowana na gruncie współczesnego prawa konstytucyjnego tradycyjna formuła racji stanu” (Wielomski, 2019, s. 291–292).

Za Karolem Dobrzeńskim można wyróżnić z kolei trzy wymiary decyzjonizmu, pojmowanego jako: a) doktryna, która stawia decyzję ponad normą prawną w sytuacji wyjątkowej (Hobbes); b) wymiar historiozoficzny, gdy do czynienia mamy z kryzysem aksjologicznym (myśliciele kontrrewolucji); c) wymiar filozofii stosowanej, gdy jest odpowiedzią na chaos będący następstwem wydarzeń politycznych

zagrożających państwu (Schmitt) (Dobrzeński, 2018, s. 89–92). Wyeksponowanie ostatniego wymiaru ma kluczowe znaczenie dla rozumienia decyzyzmu jako swego rodzaju praktycznej filozofii politycznej, czy też ujmując rzecz innymi słowy, dynamicznej formy realizowania polityki.

Łączenie teorii Schmitta z kwestią stabilności politycznej wydaje się uzasadnione i podejście to znajduje odzwierciedlenie w literaturze przedmiotu, np. w opracowaniu autorstwa Jerzego Zajadły, który zauważa, że niemiecki prawnik „poszukuje przede wszystkim warunków oraz możliwości stworzenia, istnienia i utrzymania stabilnego porządku polityczno-prawnego” (Zajadło, 2016, s. 64–65). Ustalenie dokładnego znaczenia oraz możliwych przykładów takiego porządku wydaje się kluczowe dla poprawnego ujęcia tematu. Najistotniejszy wymiar decyzyzmu to ten, który dotyczy stabilności politycznej w jej najbardziej praktycznej postaci. Potwierdza to ponownie Karol Dobrzeński, gdy zauważa, że: „Dyskrecjonalność administracyjna była dla Schmitta pierwotną formą władzy politycznej (*Urzustand*). [...] Każda decyzja nawiązuje bowiem do dyskrecjonalnego stanu pierwotnego” (Dobrzeński, 2018, s. 101–102). Decydowanie w tym ujęciu jest nierozłącznie związane z pojęciem wyjątku. Można zatem stwierdzić, że właściwe pole do podejmowania decyzji politycznych odkrywa się w momencie, gdy nie istnieje jednoznaczne rozwiązanie danego problemu i należy dokonać wyboru spośród różnych możliwych rozwiązań – na tym właśnie w ścisłym sensie polega sytuacja wymagająca podjęcia decyzji.

(Nie)polityczny charakter decyzyzmu Carla Schmitta

Nie sposób właściwie omówić teorii decyzyzmu z pominięciem koncepcji *Ausnahmestand*, czyli zależnie od konwencji translatorskiej: stanu bez nazwy (Engelking, 2019, s. 20), stanu pozakonstytucyjnego (Wielomski, 2019, s. 300) lub stanu wyjątkowego (Świącicki, 2015, s. 158).

Jak zauważa Adam Wielomski: „Schmitt nie jest teoretykiem państwa bezprawa, lecz państwa stającego ponad prawem w sytuacjach krytycznych, gdy wymaga tego racja stanu. Interesując się sytuacjami ekstraordinarynymi, prawnik nigdy nie twierdzi, że stany takie są normą. [...] Podkreślmy więc, że stan pozakonstytucyjny jest wyjątkiem, a nie normą” (Wielomski, 2019, s. 297). Stanowisko to potwierdza, że teoria decyzyzmu z jednej strony nie jest narzędziem uzasadniania bezprawa, ale z drugiej strony wskazuje, że jej właściwym polem zainteresowania nie jest proces rutynowego decydowania politycznego. Powstaje zatem pytanie: Jak należy odnieść Carla Schmitta teorię polityczną *sensu largo* do kwestii decydowania politycznego?

Zasadne będzie w tym miejscu udzielenie odpowiedzi na pytania postawione w poprzedniej sekcji. Po pierwsze, w jakim zakresie teoria decyzyzmu dotyczy kwestii polityczności? Jak wskazano powyżej, Carl Schmitt koncentruje uwagę na problemie decydowania o stanie wyjątkowym i tę kompetencję uważa za kluczową dla definiowania suwerennej władzy politycznej (Schmitt, 2000, s. 33). Twierdzenie to stało się przedmiotem niezwykle interesującej krytyki, której autorem jest Erik Peterson. W tekście pt. *Monoteizm jako problem polityczny* odwołuje się on m.in. do figury perskiego szachinszacha (Peterson, 2012, s. 47), żeby wskazać przykład, w którym władca posiada właściwe *imperium* – władzę suwerenną, ale nie realizuje jej bezpośrednio w sferze politycznej. W *Koranie* termin *Mālik al-Mulk* występuje w kontekście opisu absolutnej suwerenności Boga: „O Boże! Władco królestwa! Ty dajesz królestwo, komu chcesz, i Ty odbierasz królestwo, od kogo chcesz: Ty wynosisz, kogo chcesz, i Ty poniżasz, kogo chcesz. W Twoim ręku jest dobro! Zaprawdę; Ty jesteś nad każdą rzeczą wszechwładny” (*Koran*, 3, 26). Tak pojmowany władca realizuje swoją władzę na poziomie ponadpolitycznym. Jego suwerenność jest absolutna, ale przez to właśnie nie przejawia się w realizowaniu określonych zadań; ma raczej charakter fundacyjny. Wydaje się zatem, że Carl Schmitt, gdy pisze o suwerenności jako decydowaniu o stanie wyjątkowym, ma właśnie na myśli taki rodzaj władzy, który nie dotyczy bezpośrednio kwestii politycznych, ale sytuacji, w której polityka jeszcze nie zaistniała. Jak ten problem wygląda w praktyce? Otóż można założyć scenariusz, w którym stan wyjątkowy nie pojawia się przez względnie długi okres. Władza polityczna jest sprawowana w sytuacji normalnej i dotyczy rutynowego decydowania o funkcjonowaniu wspólnoty politycznej. Odwołując się do przykładu zaproponowanego przez Petersona: szachinszach nie ujawnia się, ponieważ władzę sprawuje monarcha wcześniej przez niego namaszczony do pełnienia tej funkcji. Czy oznacza to, że władza sprawowana poza kontekstem stanu wyjątkowego nie jest władzą suwerenną? Gdyby odpowiedź na to pytanie była pozytywna, to mielibyśmy do czynienia z paradoksem, w ramach którego nie można określić z całkowitą pewnością, czy dana władza jest suwerenna, podczas gdy praktyka realizowania celów politycznych i sprawowania realnej władzy skłania do uznania jej za suwerenną. Idąc dalej tym tropem, można powiedzieć, że z perspektywy polityczności władza sprawowana realnie ma większe znaczenie niż władza „suwerenna”, która przejawia się tylko w sytuacjach ekstraordinaryjnych. Paradoks ten ma również znaczenie na gruncie nauki o polityce, w ramach której teoria Schmitta jest przywoływana jako jedna z podstawowych koncepcji zapewniających definicję suwerenności. Na gruncie tej definicji nie sposób jednak wskazać, w jakim stopniu rutynowe decyzje polityczne mogą mieć związek z tą kategorią. Odpowiedź na pytanie o sens polityczny decyzyzmu musi zatem wiązać się z zastrzeżeniem,

że jest to koncepcja dotycząca specyficznego ujęcia polityki, które dalekie jest od intuicyjnego utożsamiania jej z decydowaniem i realizowaniem celów politycznych. Odpowiedź tę należy mieć na uwadze również w kontekście drugiego problemu wskazanego powyżej, czyli tego, w jaki sposób teoria Carla Schmitta wyjaśnia kwestie decydowania politycznego, zwłaszcza w kontekście stabilności politycznej. Na to pytanie znajdujemy dwie możliwe odpowiedzi. Po pierwsze, można wskazać, że stabilność polityczna, która interesuje autora *Teologii politycznej*, ma właściwie charakter metastabilności, co znaczy, że dotyczy rudymenarnych, absolutnie zasadniczych warunków możliwości zaistnienia suwerennej władzy politycznej. W tym sensie, paradoksalnie rzecz ujmując, decyzyonizm nie jest bezpośrednio związany z procesem decydowania politycznego, jaki występuje w normalnych kontekstach politycznych. Po drugie, w twórczości Schmitta można odnaleźć próbę ustosunkowania się do interesującego nas problemu, ale jest ona raczej dowodem na to, że decydowanie *stricte* polityczne nie stanowiło szczególnie istotnego elementu jego teorii. Wskazuje on bowiem na ten problem jedynie zdawkowo. Wątek z tym związany stanowi jednak z perspektywy głównego problemu wywodu kwestię kluczową. Zanim przejdziemy do interpretacji poszczególnych fragmentów pracy Schmitta, należy wskazać na klucz interpretacyjny. Otóż tak jak w kontekście decyzyonizmu wyjątek był kategorią determinującą suwerenną władzę polityczną, tak również w kontekście rutynowego decydowania politycznego wyjątek odgrywa główną rolę, jednakże występuje on wtedy na innym poziomie polityczności.

W słynnym komentarzu pt. *Dyktatura prezydenta Rzeszy według artykułu 48 Konstytucji weimarskiej* Schmitt wskazuje na przypadki, w których decydowanie polityczne opiera się na innego rodzaju wyjątkach niż ten dotyczący ekstremalnego stanu wyjątkowego. Niekoniecznie bowiem tylko stan wyjątkowy ratuje wyższej rangi porządek polityczny. Można to również uczynić, decydując o wyjątku w sytuacji, gdy procedura nie jest sformalizowana lub repertuar rutynowych ścieżek decydowania został wyczerpany. Jak zwraca uwagę Carl Schmitt: „Takie przełamania [*Durchbrechungen*] poszczególnych artykułów konstytucji ani jej nie zmieniają, ani nie uchylają, ani nie znoszą. Stanowią typowy środek dyktatury: by dzięki wyjątkowi od przepisów konstytucyjnych uratować konstytucję jako całość” (Schmitt, 2016, s. 278). Sformułowanie to skłania nas do wniosku, że Schmitt dopuszcza jednak możliwość przypisywania atrybutu suwerenności nie tylko decydowaniu o ekstremalnym stanie wyjątkowym, ale również decydowaniu o wyjątku od normy prawnej, gdy zachodzi taka potrzeba. Co jest niezmiernie interesujące w tym kontekście – nie oznacza to, jak wskazywano wcześniej, legalizacji bezprawia. Jak czytamy w innym fragmencie komentarza do Konstytucji weimarskiej: „Istnieje możliwość, by na drodze faktycznego postępowania zignorować normę (i o to chodzi w przypadku

przepisów konstytucyjnych), odbiec od niej w konkretnym przypadku, ale nie uchylać jej. [...] Kto narusza przepis prawny, nie znosi go i nie uchyla. [...] Wyjątek powinien raczej potwierdzać siłę reguły. Nawet wyjątek zakłada niezmienną, dalsze obowiązywanie normy” (Schmitt, 2016, s. 259).

Reasumując wątek decyzyjnistyczny naszych rozważań, należy sformułować następujący wniosek. Z perspektywy pojęcia stabilności politycznej teoria decyzyjnistyczna Carla Schmitta, która zakłada, że suwerenną władzę sprawuje ten, kto decyduje o stanie wyjątkowym, ma znaczenie jako narzędzie wyjaśniające genezę podstawowych warunków zaistnienia ładu politycznego. Na jak najbardziej ogólnym poziomie należy zgodzić się z Carlem Schmittem, który w kontekście genezy konstytucji wskazuje, że decyzja ma prymat nad normą: „[...] nie sposób pojęcia takiego jak *konstytucja* sprowadzić do norm i normatywności [...]. Dlatego też w przypadku zdrady stanu czy zdrady państwa nigdy nie można usprawiedliwiać ataku na konstytucję tym, że jakoby jakieś prawnomiędzynarodowe zobowiązanie czy norma utrzymują państwo (czy władze państwowe) w stanie bezprawia. Konkretna egzystencja politycznie zjednoczonego ludu jest ważniejsza niż jakakolwiek norma” (Schmitt, 2013, s. 213). Jednakże z drugiej strony, operowanie na wysokim poziomie abstrakcji sprawia, że taka *decyzja* i taki *wyjątek* odbiegają od tego, czym jest decydowanie o wyjątku w wymiarze decydowania politycznego pojmowanego jako proces decyzyjny. Ma to kluczowe znaczenie dla ustalenia zakresu semantycznego pojęcia stabilizowania politycznego. Działanie polegające na stabilizowaniu z istoty swej musi polegać na decydowaniu o wyjątku od normy. By jednak uściślić, jaki rodzaj decydowania ma tutaj kluczowe znaczenie, należy wskazać na sygnalizowany przez Schmitta przypadek ignorowania normy przy jednoczesnym nieuchylaniu jej. Można sformułować tę kwestię następująco: stabilizowanie polityczne polega na decydowaniu o odejściu od normalnej procedury w przypadku, gdy nie dysponujemy sformalizowanymi drogami rozwiązania sytuacji problemowej. W pełnej krasie ujawnia się w tym kontekście kluczowa rola stabilności politycznej. Powinna ona być pojmowana nie jako sytuacja zależna od decyzji o stanie wyjątkowym oraz najwyższej władzy suwerennej jako gwarancie stabilnego ładu politycznego, ale raczej jako proces, w którym stabilność jest utrzymywana za pomocą permanentnych działań. W tym sensie władza suwerenna jest rzeczywiście sprawowana, a nie prezentowana tylko w momentach kryzysu. Czy w związku z tym Carl Schmitt mylił się w tak kluczowej sprawie? Otóż, by oddać sprawiedliwość jego niewątpliwym zasługom dla naukowego ujęcia tematu stabilności politycznej oraz znaczenia wyjątku w tym kontekście, należy wskazać na determinanty jego teorii politycznej. Koncepcja suwerennej władzy politycznej opartej na decydowaniu o stanie wyjątkowym jest właściwie bezpośrednim przedłużeniem pojęcia polityczności, które w omawianym ujęciu opiera się na fundamentalnym

rozdzieleniu na wroga i przyjaciela. Dystynkcja ta ma konstytuować wspólnotę polityczną poprzez intensyfikację jedności politycznej, która jest podstawową cechą państwa jako takiego (Schmitt, 2010, s. 71–81). W tak ujętej siatce pojęciowej nie sposób doszukać się niespójności, jednakże jak wskazano powyżej, jej słabą stroną jest brak wyjaśnienia kluczowych dla decydowania politycznego elementów władzy związanych z jej rutynowym sprawowaniem. Oznacza to, że podejście do decydowania politycznego, jako szczególnego elementu teorii politycznej, jest zdeterminowane przez pojęcie polityczności. Wydaje się zatem, że aby zmienić perspektywę dotyczącą tego elementu, należy zmienić definicję polityczności.

Podejście systemowe i autorytatywna alokacja wartości

Spśród szerokiego katalogu propozycji teoretycznych, które porządkują to, co polityczne, wybieramy wywodzącą się z funkcjonalizmu i analizy systemowej wizję polityki jako „autorytatywnej alokacji wartości dla społeczeństwa” (*politics as authoritative allocation of values for society*) (Easton, 1953, s. 129). Jest to podejście adekwatne do analizowanego przez nas problemu, ponadto wypełnia ono braki wskazane w wyżej omawianej teorii decyzyjizmu. Tradycja definiowania polityki jako autorytatywnej alokacji wartości z jednej strony wywodzi się wprost z twórczości Davida Eastona, w której zostaje sformułowana *expressis verbis*, z drugiej jednak strony w literaturze znajdujemy pogląd, że tradycja ta jest obecna w myśli politycznej w paradygmacie, według którego kwestią centralną dla polityki jest dystrybucja władzy (Mitchell, 1961, s. 79). Podstawą tego podejścia jest uznanie wartości (pojmowanych również jako dobra i zasoby), które odznaczają się rzadkością, za kluczowy element, będący przedmiotem dystrybucji w ramach wspólnoty. Decyzja o tym, jak ma przebiegać ta dystrybucja (czy też właśnie alokacja), jest dla polityki sprawą podstawową. Niektórzy badacze, jak np. Sorzano, zwracają szczególną uwagę na wartości, które miałyby stanowić najważniejszy element tego podejścia. Za Davidem Eastonem wyróżnia on konkretne wartości, które mogą być przedmiotem alokacji. Należą do nich: prestiż, władza, status, uznanie etc. (Sorzano, 1977, s. 34). Ponadto autor celnie zauważa, że przyjęcie definicji polityki opartej na alokacji wartości skutkuje preferowaniem określonej wizji polityki i ustroju politycznego: „Przez preferowanie alokacji ponad moralną edukację jesteśmy prowadzeni do preferowania instytucji demokracji liberalnej ponad te prezentowane na przykład w *Państwie* Platona. [...] Eastonowska definicja prowadzi nas do preferowania pewnych rozwiązań politycznych ponad inne” (Sorzano, 1977, s. 38). Sorzano w całym przytaczanym wyżej tekście skupia się właśnie na kwestii wartości, podczas gdy

dla decydowania politycznego (oraz dla całego paradygmatu) bardziej istotny jest pierwszy element definicji, czyli autorytatywna alokacja – sam fakt decydowania o alokacji i dystrybucji danych dóbr i wartości jest o wiele ważniejszy niż to, co tej dystrybucji i alokacji podlega. Zwłaszcza że w dużej mierze jest kwestią wtórną, co ma w konkretnym kontekście stanowić wartość lub dobro, które jest pożądane przez beneficjentów alokacji. Zanim jednak rozwiniemy analizę autorytatywnej alokacji jako procesu podejmowania decyzji politycznych, należy jasno określić, na czym opiera się proponowane podejście.

Mitchell wyróżnia cztery podstawowe założenia charakterystyczne nie tyle dla samej teorii Davida Eastona, ile dla szerszego nurtu teoretycznego. Po pierwsze, założenie o ograniczoności zasobów niezbędnych do zdobycia pożądanych przez społeczeństwo dóbr. Po drugie, założenie, że ograniczone zasoby mają alternatywne możliwości ich wykorzystania. Jak wskazuje Mitchell: „Zainteresowanie politologów alternatywnym wykorzystaniem zasobów jest podyktowane właściwościami większości zasobów, które są wykorzystywane w procesie podejmowania decyzji” (Mitchell, 1961, s. 80–81). Po trzecie, założenie o tym, że normalnym warunkiem polityki jest dążenie przez jednostki do zrealizowania różnych i skonfliktowanych ze sobą celów. Po czwarte, założenie, które moglibyśmy nazwać antropologicznym, dotyczące ujęcia uczestników procesów politycznych jako jednostek dążących do maksymalizacji swoich wyników, co jest właściwie bezpośrednim przeniesieniem z teorii ekonomicznych (Mitchell, 1961, s. 80–82). Autor wskazuje, że podejście do polityki jako autorytatywnej alokacji wartości jest spójne z teorią systemową i powinno być rozwijane na jej gruncie. Należy zgodzić się z tą propozycją, zwłaszcza że kwestia decydowania politycznego jest w ramach podejścia systemowego ujęta niezwykle klarownie. Jak wskazuje bowiem Pietraś: „Proces decydowania politycznego może być analizowany za pomocą metody systemowej. Badanym elementem jest wtedy państwo, a podstawowy przedmiot analizy stanowią procesy informacyjno-decyzyjne. Ośrodek decydowania politycznego jest homeostatem systemu, czyli elementem odpowiedzialnym za usuwanie odchyłeń między stanem pożądanym a stanem istniejącym” (Pietraś, 1998, s. 57–58).

Powstaje jednak pytanie, czy każde decydowanie polega na stabilizowaniu. Jak czytamy w jednym z opracowań interesującego nas tematu: „Opierając się tylko i wyłącznie na wybranych koncepcjach, stwierdza się, iż władza polityczna, pełniąc przypisane jej konstytucyjne funkcje, ma wpływ nie tylko na efektywność systemu politycznego, lecz także na jego stabilizację, co wydaje się szczególnie istotne z perspektywy politologicznej” (Bujwid-Kurek, 2019, s. 37). Chociaż nie sposób nie zgodzić się z tą tezą, to warto dookreślić, w jaki sposób należy rozumieć stabilizację systemu i jakie decyzje dotyczą stabilności politycznej, a jakie nie.

Kwestia związku między decydowaniem politycznym a stabilnością jest problematyczna dla całego podejścia systemowego. Zgodnie z jego założeniami bowiem system, który działa sprawnie, jest optymalny z tej perspektywy badawczej i co za tym idzie – każdą decyzję, która *de facto* przyczynia się do utrzymania stabilności systemu, ocenia się jako efektywną. System istnieje, jeśli jest stabilny, a o jego stabilności świadczy zdolność przetrwania. Następuje tutaj błąd *circulus in demonstrando*. Podstawowym założeniem, które za to odpowiada, jest aksjomat mówiący o tym, że trwanie systemu jest jego podstawowym celem. O ile sam aksjomat wydaje się zasadny, to wynikające z niego konsekwencje mogą prowadzić właśnie do błędnego koła w rozumowaniu. Aby rozwiązać ten problem, należy wskazać na taki rodzaj decydowania politycznego w ujęciu systemowym, który bezpośrednio dotyczy kwestii stabilizowania.

Rekapitulacja

W celu podsumowania powyższych wątków i przygotowania próby określenia zakresu semantycznego pojęcia stabilizowania jako wymiaru decydowania politycznego należy wskazać, co wynika z dwóch zaprezentowanych powyżej podejść.

Po pierwsze, z koncepcji zaproponowanej przez Carla Schmitta należy zaczerpnąć wnioski dotyczące roli wyjątku w decydowaniu politycznym. Pojęcie wyjątku należy dookreślić dwojako. Powinien on być pojmowany z jednej strony mniej abstrakcyjnie, tzn. przede wszystkim jako element występujący w procesach decydowania w określonej częstotliwości (ograniczonej tym, by wyjątek nie stał się normą), a nie jedynie w przypadkach ekstraordynaryjnych, w których wyjątek pociąga za sobą zawieszenie całego ładu politycznego i prawnego. Kolejne pomocne dookreślenie polega na tym, żeby rozszerzyć znaczenie wyjątku, tak, by obejmował on wszelkie niesformalizowane działania lub działania w warunkach nieokreślonych uprzednio procedurą.

Po drugie, z podejścia systemowego, które definiuje politykę jako autorytatywną alokację wartości, należy wyróżnić wątek dotyczący pojmowania stabilizacji jako procesu decydowania politycznego. Inaczej niż autorzy cytowani powyżej, którzy zwracali uwagę na problematyczność elementu definicji dotyczącego wartości, wskaźmy, że kluczowe znaczenie dla pojmowania stabilizowania ma to, że polityka jest definiowana przez tzw. autorytatywną alokację. Interpretujemy to pojęcie przede wszystkim jako autorytatywne decydowanie o tym, co, jak i gdzie ma być alokowane w ramach danego systemu politycznego. W tym sensie alokacja wszelkich zasobów, w zależności od skali, może być interpretowana jako działalność

polityczna. Zasygnalizujmy tylko w tym miejscu, że ciekawym podejściem byłyby np. próba wyjaśnienia za pomocą tej metody politycznego charakteru działalności monopolistycznej na gruncie ekonomicznym.

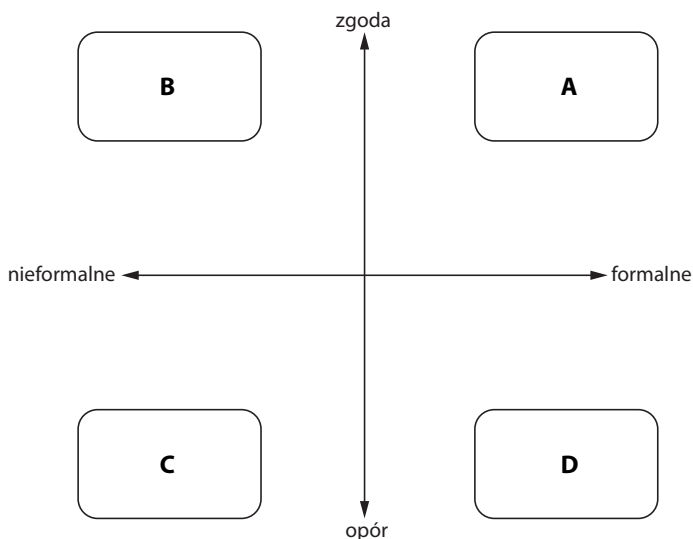
Alokacja jest ściśle związana z procesem decydowania politycznego i to właśnie w niej przejawia się ten aspekt władzy, który polega na permanentnym orzekaniu o wyjątkach od normy. Każda decyzja o alokacji dotyczy przesunięcia danego elementu ze struktury, w której pierwotnie występuje, w kierunku struktury, która ma go przyjąć. Nie każda decyzja polityczna jest więc alokacją, ale tylko taka, która efektywnie przekształca strukturę dystrybucji dóbr rzadkich. Można zatem wnioskować, że alokacja wartości polega na stabilizowaniu w tym sensie, że nie można osiągnąć stanu stabilności bez optymalnej alokacji wartości we wspólnocie. Dystrybucja jako taka (czyli pojęcie szersze od alokacji) z zasady odnosi się do kwestii opartych na uznaniu społecznym. Konsensus (lub jego brak) w ramach wspólnoty dotyczy głównie kwestii dystrybucji. Jest to spowodowane przede wszystkim tym, że zgodnie z podejściem, które definiuje politykę jako autorytatywną alokację wartości dla społeczeństwa, władza sama w sobie jest dobrem, które może być dystrybuowane. Mimo że podejście to jest narażone na krytykę chociażby ze strony stanowisk traktujących władzę polityczną jako relację (Bäcker, 2011, s. 95–109), a nie tylko jako zasób, ze społecznego punktu widzenia podstawowy postulat: „oddać każdemu, co do niego należy” można jednak stosować również do pytania, kto powinien sprawować władzę polityczną. W alokacji, która jest dla nas najbardziej interesującym elementem omawianego podejścia, najistotniejsze jest to, że polega ona z jednej strony na autorytatywnych decyzjach politycznych, a z drugiej strony nie może nastąpić (przynajmniej jeśli chodzi o skuteczne działanie polityczne) bez przyzwolenia bądź uznania społeczeństwa.

Modelowe przypadki stabilizowania w decydowaniu politycznym

Żeby właściwie ująć możliwe konteksty, w których pojawia się decyzyjny wymiar stabilności politycznej, należy przyjąć dwa główne kryteria. Po pierwsze, jest to stopień sformalizowania sytuacji decyzyjnej. Oznacza to, że kontinuum stanowiące jedną ze współrzędnych będzie zawierało dwie skrajności: sformalizowane procesy decyzyjne i niesformalizowane procesy decyzyjne. Warto w tym miejscu uściślić, na czym dokładnie polega kwestia sformalizowania. Przez działania sformalizowane należy rozumieć takie, które przebiegają zgodnie z regulacjami prawnymi i procedurami. Działania niesformalizowane następują w trzech wymiarach: a) dany organ wykonuje zadanie, które nie przynależy do jego kompetencji; b) organ, który

posiada kompetencje do podjęcia danego działania, wykonuje je, nie przestrzegając przewidzianej do tego działania procedury; c) regulacje prawne w ogóle nie przewidują okoliczności, w których należy podjąć decyzję polityczną. Te trzy wymiary wyznaczają pole możliwych działań stabilizujących, które przebiegają w sposób niesformalizowany. Warto zatem podkreślić, że nie chodzi tu o wszystkie możliwe działania nieformalne, w ramach których występują np. ośrodki nieoficjalne, ale tylko o takie działania, które są niesformalizowane, czyli w jeden z trzech wyżej wymienionych sposobów znajdują się poza sferą regulacji prawnej lub proceduralnej.

Drugim kryterium jest stopień aprobaty, z jakim odbiorcy decyzji odnoszą się do niej. Na potrzebę uregulowania tego elementu wskazuje również Ewa Bujwid-Kurek, stawiając pytanie: „[...] czy każda decyzja władzy politycznej stabilizuje system polityczny, czy tylko taka, która spotyka się z powszechną akceptacją społeczną?” (Bujwid-Kurek, 2019, s. 27). Jak wskażemy w dalszej części wywodu, odpowiedź na to pytanie powinna być negatywna, a te decyzje, które nie spotykają się ze zgodą społeczną, również są istotne dla interpretacji procesu stabilizowania. Kryterium to wiąże się przede wszystkim z uznaniem społecznym danych działań władzy politycznej. Jest to, dokładnie rzecz ujmując, zgoda na decyzje będące efektem autorytatywnej alokacji. Na kontynuum stanowiącym drugą współrzędną można zatem wskazać z jednej strony pełną aprobatę, czyli zgodę, a z drugiej strony opór przed podjęciem danej decyzji, czyli sprzeciw tożsamy z protestem.



Wykres 1. Modelowe przykłady stabilizowania

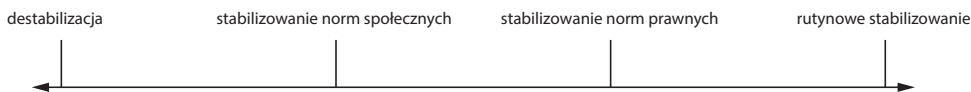
Źródło: opracowanie własne.

Jak wynika z powyższego wykresu, występują cztery sytuacje modelowe, które są związane z kwestią stabilizowania pod kątem procesów decydowania politycznego. Po pierwsze, mamy do czynienia z przykładem A, w którym dana decyzja dotyczy sytuacji sformalizowanej, przy czym panuje powszechna aprobatą co do podejmowanej decyzji. Jest to opis sytuacji rutynowej, w ramach której problem stabilności, jeśli w ogóle występuje, pojawia się tylko w takim zakresie, w jakim jest ona podtrzymywana i wpływa na konstytuowanie normalnego funkcjonowania systemu politycznego. Po drugie, w sytuacji B mamy do czynienia z aprobatą odbiorców decyzji, ale jest to sytuacja decyzyjnie niesformalizowana. Występuje ona w przypadkach, gdy dany reżim cieszy się wysokim stopniem zaufania społecznego i w związku z tym, w sytuacjach dotyczących kwestii nieuregulowanych prawnie bądź niesformalizowanych w żaden inny sposób, może podejmować decyzje niezajdujące pokrycia w rutynowych procedurach. Po trzecie, w sytuacji C mamy do czynienia z otwartym sprzeciwem wobec decyzji podejmowanych w warunkach niesformalizowanych. Przypadek ten dotyczy skrajnych form destabilizacji, kiedy to trwanie systemu politycznego jest permanentnie zagrożone. Po czwarte, w sytuacji D mamy do czynienia ze sprzeciwem wobec decyzji podejmowanych w sposób sformalizowany. Obserwujemy to w przypadkach nieposłuszeństwa obywatelskiego lub protestów, których celem jest wywołanie zmiany politycznej.

Wskazane wyżej modele sytuacji decyzyjnych tworzą spektrum, w ramach którego stabilizowanie przejawia się w różnych formach i z różnym natężeniem. Aby zobrazować to dokładnie, można zaproponować kontinuum (wykres 2), na którym skrajne przykłady będą stanowiły swoiste typy idealne stabilizowania rutynowego i destabilizacji, a pozycje pośrednie – główne przypadki, które będą nas interesowały z perspektywy procesu stabilizowania.

W przypadku A stabilność nie jest problematyczna, ponieważ decyzje dotyczą kwestii rutynowych, natomiast w przypadku C stopień kryzysu politycznego przekracza skalę stabilności. Aby określić sytuacje, w których stabilizowanie ujawnia się w pełnym zakresie na polu decydowania politycznego, powinniśmy zwrócić uwagę na przypadki B i D. W obu przypadkach stabilność systemu politycznego jest zachwiana i działania stabilizujące muszą zostać podjęte. Przypadki te dotyczą decydowania politycznego w stanie braku norm regulujących rozwiązanie sytuacji problemowych. Normy te mogą mieć charakter zarówno społeczny, jak i prawny. W pierwszym przypadku stabilizacja musi polegać na wykorzystaniu narzędzi komunikacji społecznej w celu osiągnięcia konsensusu. W przypadku drugim działania te dotyczą uregulowania i dostosowania stanu prawnego, który w sposób nieadekwatny reguluje bieżące kwestie społeczne. W obu przypadkach mamy do czynienia z decydowaniem poza sytuacją normalną oraz z decydowaniem ujętym jako proces,

wymagającym autorytatywnej alokacji wartości bądź zasobów. Uzyskujemy w ten sposób następujący obraz problemu:



Wykres 2. Typy działań stabilizujących

Źródło: opracowanie własne.

Destabilizacja jest stanem rzeczy, który wymaga przedsięwzięcia radykalnych środków do przywrócenia ładu politycznego. Ze swej istoty wykraczają one poza zestaw instrumentów dostępnych w ramach procesu stabilizowania. Odnosząc ten przykład do wcześniejszych ustaleń, można stwierdzić, że panuje permanentny stan wyjątkowy, w którym rozwiązania siłowe dominują nad procesami stabilizowania opartymi na alokacji wartości. Stabilizowanie rutynowe odznacza się natomiast występowaniem regularnych procesów decyzyjnych zachodzących przy powszechnej aprobacie. Choć jest to stan zazwyczaj pożądanym, to warto pamiętać o rozróżnieniu na stabilność jako zjawisko oraz jako potencjał (Perlikowski, 2021). Wynika z niego, że występowanie rutynowych procesów decyzyjnych przy powszechnej aprobacie nie musi z konieczności oznaczać, że dany system jest stabilny, ale oznacza jedynie, że stabilizowanie przebiega w sposób rutynowy.

Najbardziej interesujące przykłady z perspektywy naszego wywodu dotyczą stabilizowania norm społecznych i prawnych. Na obecnym etapie rozważań staje się jasne, jak istotne jest pojmowanie stabilizowania jako procesu decyzyjnego dotyczącego sytuacji wyjątkowych. W przypadku występowania zgody społecznej i przy jednoczesnym braku regulacji prawnych, które przewidywałyby, jaką decyzję należy podjąć, zadaniem decydentów jest przeprowadzenie działań stabilizujących normy prawne. Możemy w tym miejscu jeszcze bardziej sprecyzować to pojęcie, wskazując na fakt, że stabilizowanie to orzekanie o konieczności wprowadzenia wyjątku od normy bez jednoczesnego znoszenia jej. Analogiczna sytuacja występuje w przypadku stabilizowania norm społecznych. Okoliczności wskazują wtedy, że to, co jest uregulowane na płaszczyźnie oficjalnej (najczęściej prawnej), nie znajduje już dłużej poparcia społecznego. Zadaniem władzy politycznej jest zadecydowanie o wprowadzeniu wyjątku od danej normy społecznej. Istotą stabilizowania w obu przypadkach jest stosowne reagowanie na zmianę. System, aby przetrwać, musi być responsywny, a stabilizowanie jest główną metodą osiągnięcia stanu homeostazy.

Co interesujące, jako swego rodzaju dodatkowy wniosek ukazuje się nam pewna ogólna cecha polityki. Jest ona mianowicie ze swej natury domeną reaktywną. Oznacza to, że zadaniem polityki nigdy nie może być całościowe konstytuowanie ładu normatywnego, ale jedynie wypracowywanie go na drodze procesu, który w toku wywodu nazywaliśmy stabilizowaniem. Zanegowanie tej reguły najczęściej prowadzi w polityce do destabilizacji i zachwiania ładu publicznego. Następuje to wskutek zapoznania przez decydentów politycznych ich właściwej roli, jaką pełnią w ramach systemu politycznego.

Wnioski

Powyższe rozważania skłaniają nas do sformułowania następujących wniosków.

1. Decyzjonizm Carla Schmitta jest teorią, ujmującą decydowanie polityczne w porządku wertykalnym, w ramach którego decydent polityczny wyznacza granice sytuacji normalnej przez możliwość wprowadzenia stanu wyjątkowego.

2. Ujęcie systemowe oparte na definicji polityki jako autorytatywnej alokacji środków ustanawia koncepcje decydowania politycznego w porządku horyzontalnym, w ramach którego decyzje polityczne są pojmowane jako elementy procesu. Są one niezbędne dla utrzymywania stanu stabilności.

3. Z połączenia tych dwóch propozycji teoretycznych można zbudować podstawę do ustalenia zakresu semantycznego pojęcia stabilizowania. Stabilizowanie jest zgodnie z powyższymi założeniami procesem, w ramach którego następuje decydowanie o podjęciu działania angażującego zasoby lub wartości w sytuacjach nieuregulowanych normą społeczną lub prawną. W każdym wypadku stabilizacja polega więc na decydowaniu w sytuacji wyjątkowej, przy czym wyjątek jest pojmowany jako stały element decydowania politycznego.

4. Działania niesformalizowane określiliśmy jako sytuacje nieuregulowane prawnie lub proceduralnie. Są to przypadki, w których: a) dany organ wykonuje zadanie, które nie przynależy do jego kompetencji; b) organ, który posiada kompetencje do podjęcia danego działania, wykonuje je, nie przestrzegając przewidzianej do tego działania procedury; c) regulacje prawne w ogóle nie przewidują okoliczności, w których należy podjąć decyzję polityczną.

5. Działania stabilizujące *sensu stricto* występują w sytuacjach, w których mamy do czynienia ze społecznym przyzwoleniem na niesformalizowane działania organów odpowiedzialnych za stabilizowanie, lub w sytuacjach, w których występuje otwarty sprzeciw wobec działań sformalizowanych. W sytuacjach, w których zachodzą rutynowe procesy decyzyjne lub, z drugiej strony, w których pojawia się otwarty

opór wobec działań w warunkach niesformalizowanych, kategoria stabilności oraz działania stabilizującego nie występuje. Jest to spowodowane przekroczeniem skali stabilności i osiągnięciem stanu głębokiej destabilizacji lub rutynowego decydowania politycznego.

Bibliografia:

- Almond, G. A., Powell, G. B., Strom, K., Dalton. R. J. (2011). *Comparative Politics Today: A Theoretical Framework*. London: Pearson.
- Bäcker, R. (2011). *Nietradycyjna teoria polityki*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Bartyzel, J., Perlikowski, Ł., Wielomski, A. (red.) (2019). *Wyzwanie Lewiatana. Wokół filozofii politycznej Thomasa Hobbesa*. Płock: Wydawnictwo Naukowe PWSZ w Płocku.
- Bujwid-Kurek, E. (2019). Władza polityczna a system polityczny – wokół kategorii politologicznych uwag kilka. *Horyzonty Polityki*, 10(30), 25–38.
- Dobrzaniecki, K. (2018). *Prawo wobec sytuacji nadzwyczajnej. Między legalizmem a koniecznością*. Toruń: TNOiK.
- Donoso Cortes, J. (2017). *O katolicyzmie, liberalizmie i socjalizmie. Wybór pism*, tłum. M. Wójtowicz-Wcisło. Kraków: Ośrodek Myśli Politycznej.
- Easton, D. (1953). *The Political System: An Inquiry into the State of Political Science*. New York: Alfred Knopf.
- Engelking, W. (2019). Stan wyjątkowy i stan bez nazwy w myśli Carla Schmitta. Propozycja rozdzielenia. *Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej*, 1(19), 15–26.
- Herbut, M., Herbut R. (2020). *Cybernetyczny model systemu politycznego Eastona i problemy związane z jego aplikacją*. *Wrocławskie Studia Politologiczne*, 28, 7–19. <https://doi.org/10.19195/1643-0328.28.1>.
- Hobbes, T. (2005). *Lewiatan, czyli materia, forma i władza państwa kościelnego i świeckiego*, tłum. Cz. Znamierowski. Warszawa: Fundacja Aletheia.
- Machiavelli, N. (2009). *Rozważania nad pierwszym dziesięcioleciem historii Rzymu Liwiusza*, tłum. K. Żaboklicki. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Maistre, J. de (2008). *O papieżu*, tłum. J. Miłkowski. Warszawa: Fronda.
- Mitchell, W. C. (1961). Politics as the Allocation of Values: A Critique. *Ethics*, 71(2), 79–89.
- Perlikowski, Ł. (2019). How Does One Understand the Stability of Political Regimes from a Theoretical Point of View? *Politeja*, 63, 111–123. <https://doi.org/10.12797/Politeja.16.2019.63.07>.
- Perlikowski, Ł. (2021). Stability as a Phenomenon and Potential. *Athenaeum. Polish Political Studies*, 72, 229–244. <https://doi.org/10.15804/athena.2021.72.10>.
- Peterson, E. (2012). Monoteizm jako problem polityczny. *Respublica Nowa*, 210, 38–70.
- Pietraś, Z. J. (1998). *Decydowanie polityczne*. Warszawa–Kraków: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Rawls, J. (2010). *Wykłady z historii filozofii polityki*, tłum. S. Szymański. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.

- Schmitt, C. (2000). *Teologia polityczna i inne pisma*, tłum. M. A. Cichocki. Kraków–Warszawa: Znak Fundacja im. Batorego.
- Schmitt, C. (2009). *Lewiatan w teorii państwa Thomasa Hobbesa*, tłum. M. Falkowski. Warszawa: Prószyński i S-ka.
- Schmitt, C. (2010). Etyka państwowa i państwo pluralistyczne, tłum. A. Serafin. *Kronos*, 2(13), 71–81.
- Schmitt, C. (2013). *Nauka o konstytucji*, tłum. M. Kurkowska, R. Marszałek. Warszawa: Teologia Polityczna.
- Schmitt, C. (2016). *Dyktatura*, tłum. K. Wudarska. Warszawa: Kronos.
- Sorzano, J. S. (1977). Values in Political Science: The Concept of Allocation. *The Journal of Politics*, 39, 24–40.
- Święcicki, Ł. (2015). *Carl Schmitt i Leo Strauss. Krytyka pozytywizmu prawniczego w niemieckiej myśli politycznej*. Warszawa: Wydawnictwo von Borowiecky.
- Wielomski, A. (2019). *Katolik – Prusak – Nazista. Sekularyzacja w biografii ideowej Carla Schmitta*. Warszawa: Wydawnictwo von Borowiecky.
- Zajadło, J. (2016). *Schmitt*. Sopot: Wydawnictwo Arche.